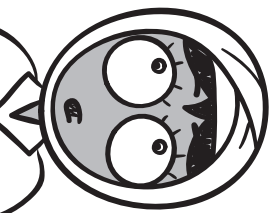


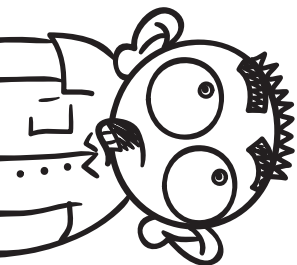
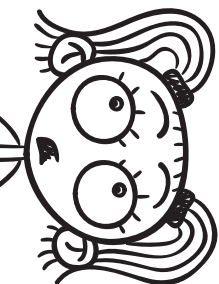


W serii **ALEK  
TOPA** :

ALEK TOPA. ALE WTOPA!  
ALEK TOPA. SUPERCHŁOPAK!



W przygotowaniu:  
ALEK TOPA. I KOSMITÓW KOPA!



# ALEK TOPA

## SUPERCHŁOPAK!

MICHAEL GERARD BAUER

Ilustracje Joe Bauer  
Przełożyła Maciejka Mazan

Nasza Księgarnia



Tytuł oryginału: *Eric Vale: Super Male*

Text copyright © Michael Gerard Bauer, 2013

Illustrations copyright © Joseph Bauer, 2013

First published by Omnibus Books, a division of Scholastic Australia Pty Limited in 2013.

This edition published under licence from Scholastic Australia Pty Limited.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016

© Copyright for the Polish translation by Maciejka Mazan, Warszawa 2016

---

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.  
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c  
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49  
faks 22 643 70 28  
e-mail: [naszaksiegarnia@nk.com.pl](mailto:naszaksiegarnia@nk.com.pl)

Dział Handlowy  
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42  
Sprzedaż wysyłkowa  
tel. 22 641 56 32  
e-mail: [sklep.wysylkowy@nk.com.pl](mailto:sklep.wysylkowy@nk.com.pl) [www.nk.com.pl](http://www.nk.com.pl)

---

Książkę wydrukowano na papierze  
Ecco-Book Cream 70 g/m<sup>2</sup> wol. 2,0.

Redaktor prowadzący *Joanna Wajs*  
Opieka redakcyjna *Magdalena Korobkiewicz*  
Korekta *Joanna Morawska, Joanna Kończak*  
Skład i redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-12816-4

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016 r.

Wydanie pierwsze

Druk: POZKAL, Inowrocław



Dla Shintaro Akikusy – nadal mojego bohatera.

M.G.B.

Dla taty, mamy i Meg – najlepszej rodziny na świecie.

J.B.



# 1. Że co?!

Jest piątkowe popołudnie. Siedzę w ostatniej ławce i spokojnie zajmuję się własnymi sprawami.

I raptem pan Walczak, nauczyciel klas piątych, wyskakuje **z najdzikszym pomysłem swojego życia.**

– W poniedziałek, w ramach przygotowań do święta szkoły i dnia otwartego, który będzie miał miejsce w przyszłym tygodniu, zapoznamy się z następującym tematem...

Tylko czekajcie.

Jesteście **gotowi?**

No to uwaga.

– **Stuknięci faraonowie.**





Potem zabzyczał interkom i pan Walczak musiał wcisnąć guzik.

Że co? Co ja usłyszałem?  
Czy on właśnie powiedział,  
że będziemy się uczyć  
o **stukniętych** faraonach?

TO PRZECIEŻ SZALEŃSTWO!

Dlaczego akurat o nich?

No bo skoro już **koniecz-  
nie** musimy się uczyć o ludziach, którzy umarli milion pięćset sto dziewięćset lat temu, to czemu nie o tych mądrych, zabawnych czy w inny sposób **wyjątkowych**? Po co marnować czas na **stukniętych**?



MĄDRY



ZABAWNY



WYJĄTKOWY



A w ogóle dlaczego taki faraon

staje się stuknięty? Bo stuknie o coś głową w egipskich ciemnościach? I co wtedy robi? Objada się piaskiem? Buduje piramidy do góry nogami?

Wszystko jedno – uczenie się o stukniętych faraonach to **jakiś idiotyzm!**

Oczywiście istniała **zupeeeeeeeeeeeeeeeeeenie minimalna** możliwość, że źle usłyszałem. Możliwe, że nie słuchałem pana Walczaka jakoś **specjalnie** uważnie. **Dziwicie się?** A jaka była szansa, że pan Walczak powie coś godnego słuchania? No więc kiedy powiedział... eee... **to**, co powiedział... zajmowałem się innymi sprawami.





**Ważnymi** sprawami.  
sprawami **tajnego agenta!**

Bo widzicie, właśnie wpadłem na  
pomysł kolejnego przegenialnego od-  
cinka **megasuperprzygód** tajnego  
agenta **Dereka Demolki Demona**.  
A przynajmniej **wydawa-  
ło mi się**, że wpadłem,  
a potem pan Walczak zaczął  
wygadywać te dziwne rzeczy  
o stukniętych faraonach, a ja  
**całkiem** zapomniałem, na czym  
polegał ten przegenialny pomysł. Na-  
uczyciele strasznie przeszkadzają!

Odtąd nie potrafiłem przestać my-  
śleć o stukniętych faraonach! A jedno  
wiem na pewno, oni ani trochę nie pasują  
do tajnych agentów.

HAŁO? COŚ  
PRZERYWA.



STUKNIĘTY  
FARAŃSKI  
TAJNY  
AGENT

**Nic a nic!**

No... to znaczy na ogół... chyba że...  
Złapałem za długopis i otwo-  
rzyłem swój **Dziennik Megahisto-  
rii i Genialnych Myśli**.



Tajny agent **Derek Demolka**  
**Demon** czołgał się wąskim tune-  
lem we wnętrzu piramidy. Kto by  
pomyślał, że poszukiwania tajnej  
kwatery **nikczemnego** doktora **Nik-  
czemnikowskiego** z **Nikczemnikowa**  
**Dolnego** zawiodą go do grobowca fa-  
raona?

**Świetne!** Ja to mam pomysły!

Co by tu teraz...



Tunel doprowadził go do wielkiej krypty. Na jej środku stała trumna mumii. LŚNIAŁA, jak gdyby pokrywała ją GÓRA bezcennych KLEJNOTÓW! Agent Demolka przyjrzał się trumnie przy świetle latarki. Okazało się, że pokrywa ją GÓRA bezwartościowych SZKIEŁEK!

Poza tym trumna stała do góry nogami.

I ktoś narysował na niej uśmiechnięte buźki.



Derek Demolka Demon ostrożnie położył trumnę i swoim specjalnym tajno-agencyjnym łomem podważył jej wieko. W krypcie rozległ się przerażający jęk. Mumia usiadła i zaczęła zdzierać sobie bandaż z głowy!

- No w końcu! - zawołała. - UDUSIĆ SIĘ TU MOŻNA!

Agent Demolka odkaslnął. Mumia znieruchomiała i powoli odwróciła się w jego stronę. Zmierzyła Dereka rozgniewanym wzrokiem.

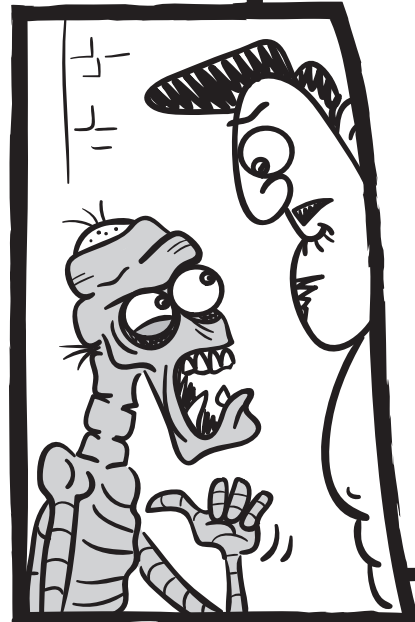
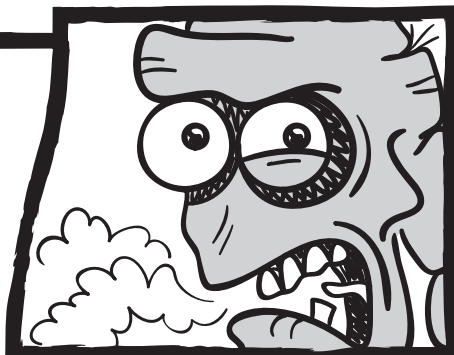
- Kto OŚMIELIŁ SIĘ zakłócić spokój Najpotężniejszego z Potężnych?

- Tajny agent Derek Demolka Demon, do usług... Ale ponieważ jestem tajnym agentem, a to ma być w sumie tajna akcja... byłbym bardzo wdzięczny, gdybyś zachował moją tożsamość w tajemnicy...

- MILCZEĆ! Jak śmiesz się odzywać, kiedy do ciebie mówię?

- Ale jak niby miałbym...

- MILCZEĆ, POWIEDZIAŁEM! Nie wiesz, kto przed tobą siedzi?



- No cóż, kogoś mi przypominasz, ale ja mam kiepską pamięć do twarzy, a przy tym świetle i z tymi bandażami...

Mumia łypnęła na niego straszliwie.

- Milczeć? - odgadł agent.

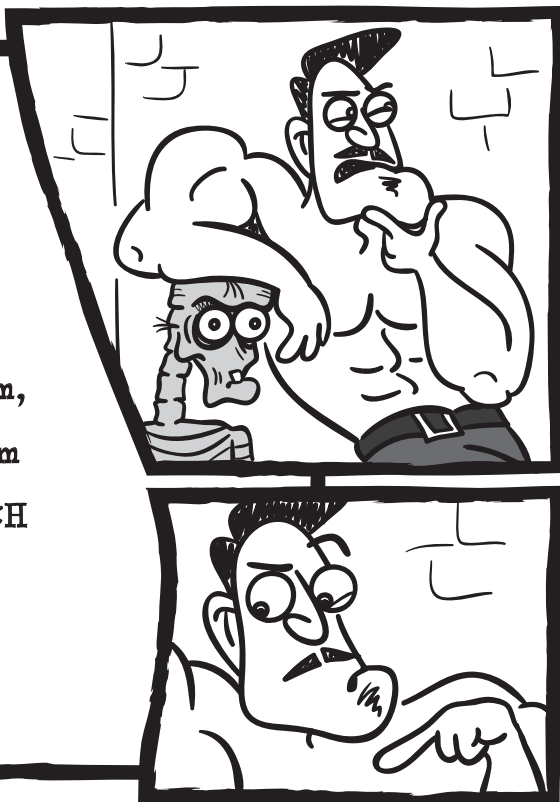
Mumia znowu łypnęła i wyprostowała się na całą swoją wysokość. Czy raczej niskość.

- Jestem NAJPOTĘŻNIEJSZYM ze wszystkich PRZEPOTĘŻNYCH faraonów. Wszyscy drżą na dźwięk mojego imienia! Jestem TUTEN-GAMOŃ!

Agent Demolka drgnął. Na szczęście udało mu się nie roześmiać.

Potem zmarszczył  
brwi.

- Zaraz. Tutengamon?  
Ja skądś znam to imię.  
Chyba sobie przypominam,  
że w podstawówce uczyłem  
się o... o... STUKNIĘTYCH  
faraonach!



Na chwilę przestałem  
pisać, żeby sprawdzić, co  
porabia pan Walczak. Nadal  
rozmawiał przez interkom.  
**Super!**

Tymczasem **w gro-  
bowcu faraona...**



- No tak, o STUKNIĘ-  
TYCH faraonach! - wrzasnął  
Tutengamon. - Lud chciał dostać  
piramidy, więc DAŁEM mu pira-  
midy. Nikt mnie nie uprzedził,  
że CZUBKIEM mają być skiero-  
wane DO GÓRY! Człowiek po-  
pełni JEDEN MAŁY BŁĄD i NI-  
GDY nie pozwolił mu o tym za-  
pomnieć.

Tajny agent Derek Demolka  
Demon gapił się w milczeniu  
na szalejącego z wściekłości kłę-  
bek bandaży.

- NO, POWIEDZ COŚ! -  
zażądała mumia.

- Przecież właśnie chcia-  
łeś, żebym...



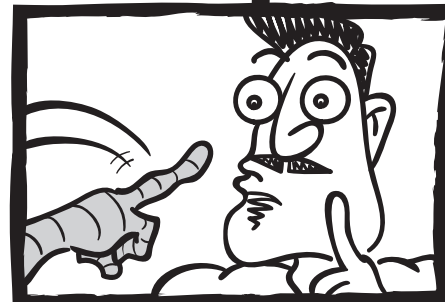
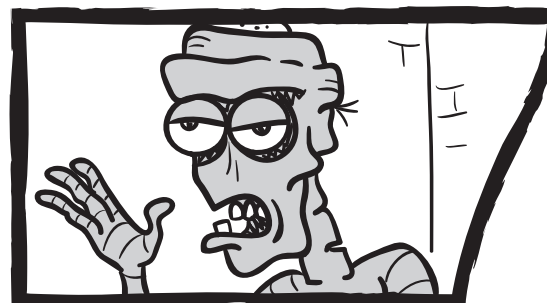
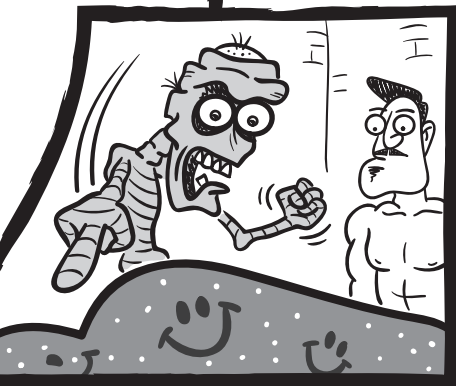
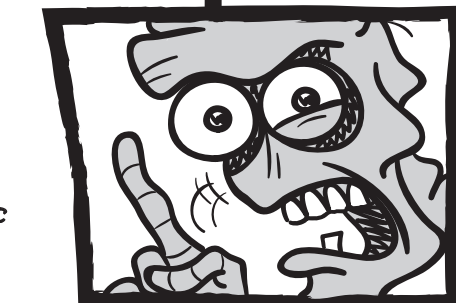
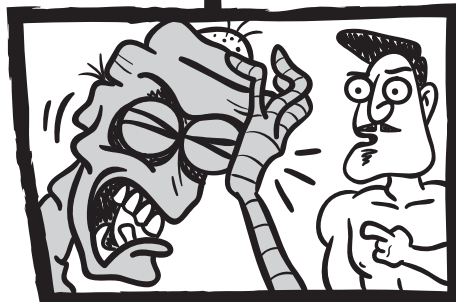
- MILCZEĆ! Nie mam czasu na te bzdury. Obrażono duchy moich przodków. Muszę POMŚCIĆ SWOJĄ ŚMIERĆ!

- Pomścić swoją śmierć? A więc zostałeś zamordowany? W jaki sposób?

- Zmiażdżyła mnie postawiona na czubku piramida. One są strasznie CHWIEJNE! Ale - dodał Tutengamoń, unosząc palec - kto wie: sama się przewróciła czy została... POPCHNIĘTA?

Rozejrzał się gniewnie po krypcie.

- Proszę, jak mnie obrażili tymi bezwartościowy-



mi szkiełkami i uśmiechniętymi buźkami! Dobrze, że nie zostałem pochowany do góry nogami. Tego byłoby już za wiele!

- Skoro o tym wspo...

- MILCZEĆ, POWIEDZIAŁEM! Ośmielili się kpić z faraona, a teraz wszyscy za to zapłacą! I TO DROGO!

Tutengamoń wyjął spod bandażu obszytą klejnotami torebkę ze złotym zapięciem.

- Wiesz, co TO jest?

Agent Demolka krzyknął ze zgrozą i cofnął się o krok.

- Nie! Niemożliwe. Czyżby to...

- Tak. - Tutengamoń uśmiechnął się złowrogo.

- TO TOREBKA MAMY MUMIINKA!



## Bomba!

Znowu szybko zerknąłem na pana Walczaka. Przestał rozmawiać przez interkom i tylko siedział przy biurku, przeglądając jakieś kartki. Fantastycznie! No to jeszcze tylko paaarę słów...



Dale zmrużył oczy.

- I do czego ci ona?

Tutengamoń wzruszył ramionami.

- Do UNICESTWIENIA ludzkości, a niby do czego? Znajdują się w niej dwa najgroźniejsze skarabeusze świata - tak groźne, że każdy zblednie na ich widok, choćby był najodważniejszy!

- Lub najodważniejsza - wymamrotał pod nosem agent Demolka, który zawsze dbał o poprawność polityczną.

- To przerażające PIEKIELNE SKARABEUSZE! Dał mi je na urodziny zły najwyższy kapłan Achten-

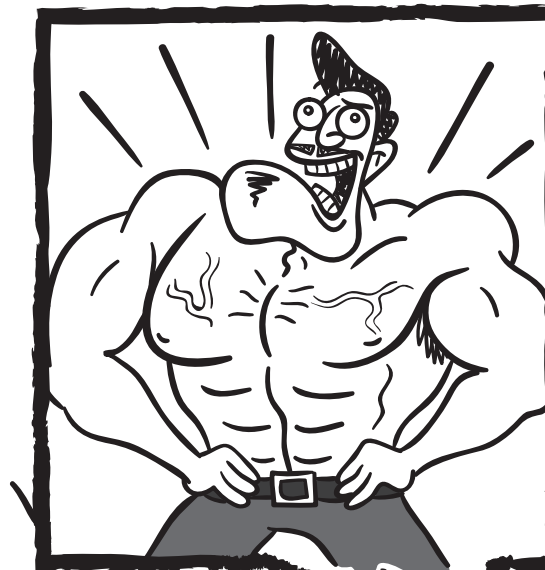
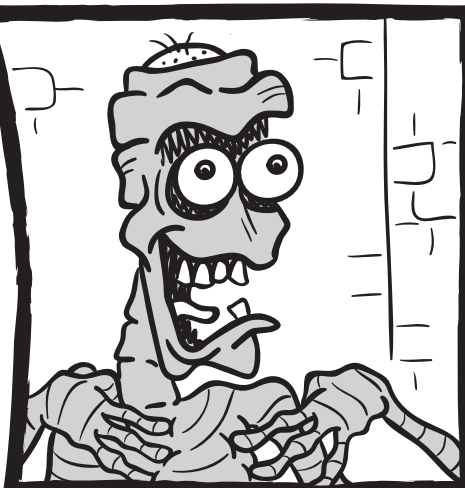


ancymon. Żywią się wyłącznie ludzkim mięsem i mnożą się jak króliki... W parę dni opanują cały świat. Tylko ten, kto je uwolni, będzie bezpieczny. I kto się śmieje ostatni, co? BUAHAHAHA-HAAAA! JA się śmieję!

Agent Derek Demolka  
Demon zrobił krok na-  
przód.

- Przepraszam, że ci psuję zabawę, o, PIRAMIDALNY FARMAZONIE, ale jeśli chodzi o unicestwienie świata, to NIC ZTEGO.

- Doprawdy? Akto mnie powstrzyma?



Agent Demolka wziął się pod boki i wypiął pierś.

- Ja. Sławny...

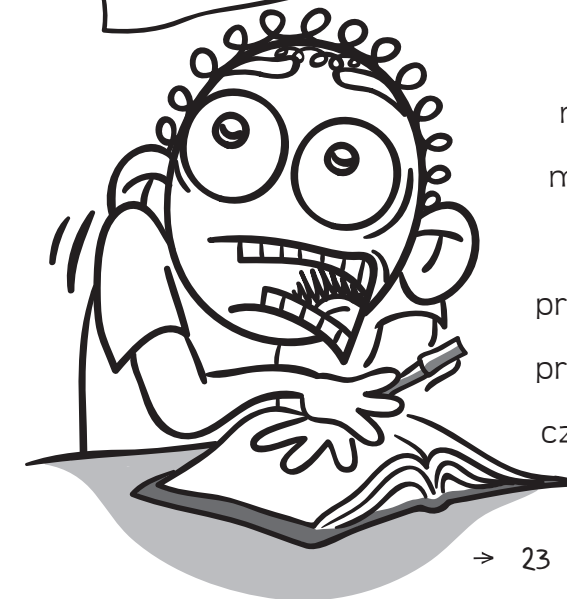
- Alek Topa!

**Śpisz?**

- Yyyy... słucham?

Przerwałem pisanie i podniosłem głowę. Nade mną stał pan Walczak. Trzymał jakąś kartkę!

- Śpię? Ależ skąd, wcale, proszę faraona... to znaczy: proszę farmazona... To znaczy: proszę **pana!**





– Więc może **ze-**  
**chciałbyś** odłożyć długo-  
pis, zamknąć ten swój pamięt-  
nik i wziąć ode mnie plan zajęć.

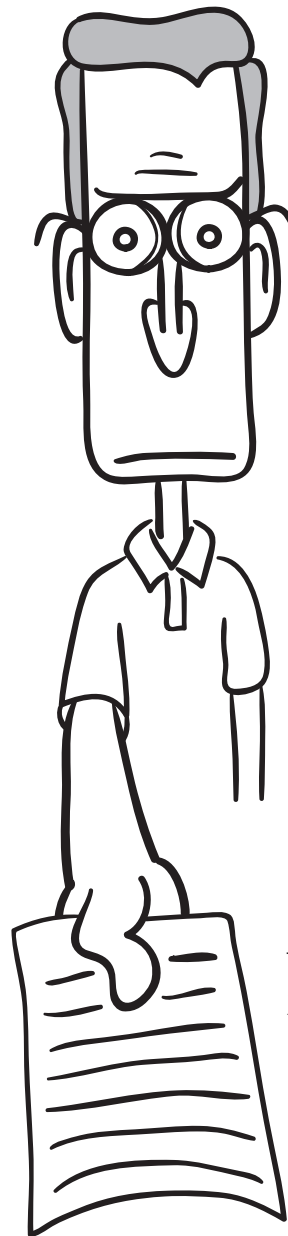
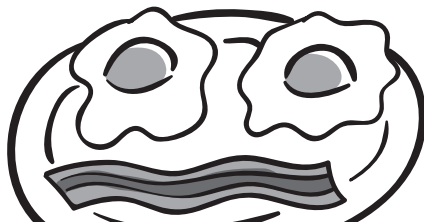
Myślałem, że kto jak kto, ale **ty**  
się **ucieszysz** z tego tematu.  
To dla ciebie szansa, żeby zabłys-  
nąć.

Ja? Miałbym się ucieszyć? Ze  
stukniętych faraonów? Rany,  
pan Walczak nie powinien tyle  
przebywać na słońcu. Przez te  
jego rude włosy musiał mu się  
**przysmażyć mózg.**

A co do zabłyśnięcia – nic  
z tego, czuję, że przez stuk-  
niętych faraonów coś mi się  
**przepaliło.**



JAJKA Z BEKONEM  
I MÓZGIEM PANA  
WALCZAKA  
– 10.99 zł



Spojrzałem na nauczy-  
ciela w nadziei, że może stał  
się **cud** i pan Walczak tylko  
**próbuję być zabaw-**  
**ny.** Hmm. ZDECYDOWANIE NIE.  
No więc spojrzałem na kartkę,  
którą mi podał. Na samej górze  
widniał duży nagłówek.

YYY... ŻE CO?!

Mrugnąłem parę razy, aby  
się upewnić, że widzę to, co wi-  
dzę. Owszem, **widziałem** to,  
co widziałem, tylko to nie było  
to, czego się **spodziewa-**  
**łem!**

Na kartce wcale nie było na-  
pisane: **STUKNIĘCI FARAONOWIE.**


Na kartce było napisane...






# SUPERBOHATEROWIE!!!

Nie wierzyłem własnym oczom. Czy to możliwe? Czy to się naprawdę dzieje? Będziemy się uczyć... O CZYMŚ FAJNYM?



To było **jakieś dziwne**. W zeszłym roku pani Ogórska uczyła nas wyłącznie takich rzeczy jak NAJNUDNIJSZE NUDZIARSTWA WE WSZECHŚWIECIE.



Ale superbohaterowie są **super!** Superbohaterów lubię **najbardziej** na świecie! Wiem o nich wszystko! Mogę zdawać egzaminy z superbohaterów! Jestem **guru** wiedzy o superbohaterach!



Pan Walczak miał rację.

**Ucieszyłem się!** Bardzo

się ucieszyłem! A kiedy rozejrzałem się po klasie, odkryłem, że wszyscy inni też się cieszą.



– Po co nam ci superbohaterowie? Są **głupi!**

No, **prawie** wszyscy.

– Ludzie uważają, że super-

bohaterowie są silni i odważni. Ale

**łatwo** być silnym i odważnym, kiedy ma się **supermoce**.

Też bym się nie bała, gdybym była

ze stali, potrafiła fruwać, miała

**supersilę** czy jakąś głupią **supertarczę** albo **supermłot**.

W dodatku superbohaterowie nic nie

robią, tylko sobie latają i wszystko **niszczą!** Dlaczego nawet nie spróbują usiąść i przedyskutować sytuacji z przeciwnikiem? A może by się okazało, że mogliby się z nim **zaprzyjaźnić?**

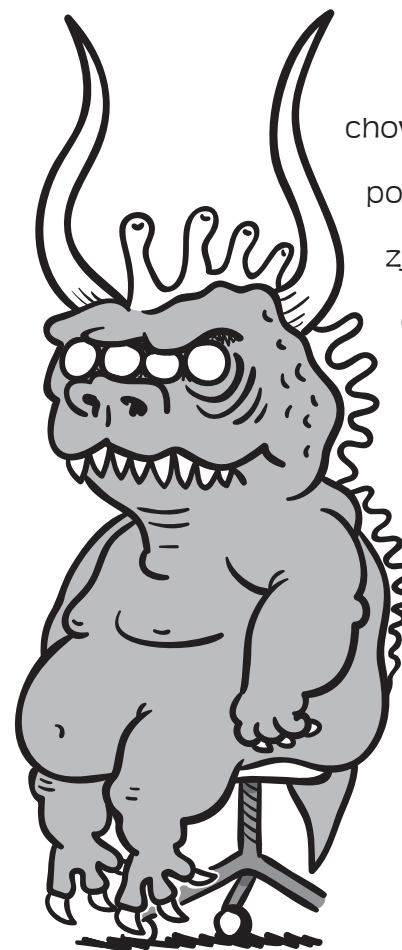
To powiedziała Gośka Kowol (oczywiście).

**Uwaga, ważne ogłoszenie!**  
**GOŚKA KOWOL NIE MA BLADEGO**  
**POJĘCIA O SUPERBOHATERACH!**

Chciałbym zobaczyć, jak siada i po **przyjacielsku** dyskutuje z **Gigantotypem**. Taki gość najpierw by z niej zrobił **placek**, a dopiero potem by porozmawiał!

Usiłowałem to wyjaśnić Goście, ale pan Walczak poprosił, żebyśmy „za-

SŁUCHAJ,  
OHYDOZAUZIE,  
A MOŻE ZAPOMNIŁY  
O DZIELĄCYCH NAS  
NIEPOROZUMIENIACH  
I SKOCHYMY POSZALEĆ  
W KLUBACH?



chowali te **ciekawe refleksje** na potem, kiedy wszyscy będą mieli okazję wyrazić swoją opinię”. Po czym dodał:

– I choć cały przyszły tydzień będzie **Tygodniem Superbohaterów**, zajmiemy się też szukaniem prawdziwych bohaterów.

Zacniemy jednak od rozmowy o tym, **kim** są superbohaterowie i co ich łączy. Dlatego chciałbym, żebyście przez weekend przypomnieli sobie wszystkich superbohaterów, jakich zna-

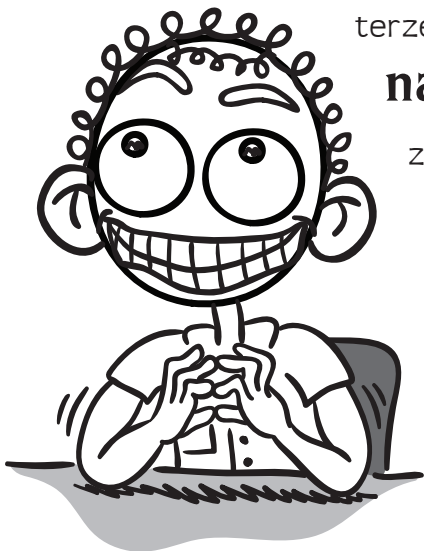


OJĘJCIU...

cie. W poniedziałek ci, którzy będą  
mieć na to ochotę, opowiedzą  
o swoim **ulubionym** boha-  
terze i uzasadnią, dlaczego jest  
**najlepszy**. Aha, przynieście  
zdjęcia, rysunki lub figurki!

Ale **jazda!** Od razu zde-  
cydowałem, którego super-  
bohatera przyniosę do klasy  
w poniedziałek.

**Najgenialniej-  
szego na świecie!**



## 2. Nuklearny ninjarator

Kiedyś uważałem, że najlepszy jest  
**Batman**. Ale **Nuklearny  
Ninjarator** bije go  
**na głowę!** No weźcie: pół  
**ninja**, pół **robot**, który  
zna mnóstwo **magicznych**  
zaklęć i **sztuczek** i ma tony  
nuklearnych mieczy i gwiazdnych  
noży... Czego tu nie lubić?

W tym roku na urodziny do-  
stałem od rodziców **niesamowitą** figurkę  
Nuklearnego Ninjaratora ze wszystkimi akcesoriami  
i dodatkami.

